

HISTORIA HARCERSTWA W WARCE



Autor: Pwd. Marcin Rzeźnik HO
Warka, 2011

*„Naprzód drużyno harcerską, jako młode orle rozwiń swe skrzydła do lotu.
W podniebne szlaki ideału, obowiązku i dobra kieruj swe kroki,
a u kolebki historii twej niech Bóg udzieli Ci błogosławieństwa swego [...]”*

Ks. Stanisław Owczarek

Warka, dnia 22-VI-1931 r.

Wpis z pierwszej karty kroniki drużyny harcerek.

CZĘŚĆ I TAK TO SIĘ ZACZĘŁO....

Organizacja Harcerska w Polsce, mająca znaczny wpływ na prawidłowy rozwój patriotyczny, myślowy i fizyczny młodych ludzi, była wzorowana na organizacjach młodzieżowych działających w czasach rozbiorów na terenach zaboru austriackiego (Eleusis, Zarzewie, Sokół) oraz na skautingu brytyjskim, który swoje początki ma na przełomie XIX i XX wieku. Został on założony przez tamtejszego generała Roberta Baden-Powella. Za inicjatorów powstania harcerstwa w Polsce symbolicznie uważa się Andrzeja Małkowskiego i jego żonę Olę Drahonowską-Małkowską, a za rok założenia przyjmuje się 1910 lub 1911, kiedy to we wrześniu 1910 roku utworzono pierwsze zastępy tworząc załóżek nowopowstającej organizacji a w 1911 roku powołano we Lwowie pierwsze pełnoprawne drużyny harcerskie (a więc w tym roku obchodzimy setną rocznicę powstania harcerstwa w Polsce).

Między tymi wydarzeniami, a powstaniem harcerstwa w Warce dzieli nas niespełna 20 lat. Otóż pod koniec lat dwudziestych i na początku lat trzydziestych, poprzez inicjatywę różnych ludzi z Warki oraz okolic powstały załóżki tej organizacji w naszym rodzinnym mieście. Inicjatorem męskiej części był druh Edward Czarnecki pseudonim 'Dzionek', później harcerstwo działało też poprzez zaangażowanie mieszkającego na ulicy Niemojewskiej dh Karola Rajczyka oraz nauczyciela Jana Wójcika. Harcerstwo żeńskie powstało poprzez wkład ks. prefekta Szkoły Powszechnej Stanisława Owczarka. „Przypuszczam, że zacny prefekt będąc w Grójcu, zetknął się z istniejącym tam harcerstwem, 'przetransportowanym' z pobliskiej stolicy, w której istniało ono niemal od 20 lat. Widząc i słysząc o jego dobroczynnym wpływie na wychowanie młodzieży szkolnej w religijno-patriotycznym duchu, urzeczony ideałami braterstwa harcerskiego i puszczańskim stylem życia, obyczajami, zainicjował zorganizowanie drużyn harcerskich w swojej parafii w Warce.” – tak o początkach



1. Drużyny harcerskie z Panią Wandą Pajerską, ks Stanisławem Owczarczykiem i Kierownikiem Szkoły Wiesławem Krawczykiem w dn. 20.02.1931r w Sali gimnastycznej

pisze druh Mirosław Mazurkiewicz w swojej książce. Powstanie jednostki żeńskiej miało miejsce 26 października 1930 r. przy dużej pomocy, przyszłej drużynowej żeńskiej drużyny harcerek imienia Emilii Plater, pani Wandy Pajerskiej, pełniącej tę funkcję do roku 1939.

Od początku istnienia harcerstwa w regionie wareckim istniał niesamowity klimat i relacje z władzami miasta sprzyjające tego typu organizacjom. Początkowe lata harcerstwa charakteryzowały bardzo prymitywne warunki życia i pracy. Biwaki i obozy wyglądały zupełnie inaczej niż teraz: namioty robione z pałatek (rodzaj płaszcza przeciwdeszczowego z brezentu), legowiska musiały zastąpić dzisiejsze prycze itp. Harcerzy cechowała ogromna samodzielność i hart ducha. Do drużyny żeńskiej należało 31 harcerek, które już od pierwszych zbiórek z wielkim zacięciem i entuzjazmem podchodziły do nowej organizacji, co jest opisane w ich kronice znajdującej się obecnie w muzeum Historii Harcerstwa Ziemi Radomskiej w Radomiu. Niedługo po utworzeniu drużyny harcerskiej, ksiądz Owczarek musiał opuścić Warę – został przeniesiony do parafii w Łowiczu. Harcerki wraz z harcerzami uroczystie pożegnały założyciela drużyny, uwieczniając tę ważną chwilę na wspólnej fotografii, która zachowała się na kartach kroniki. Nie zostawił jednak dziewczynek na pastwę losu: kilka miesięcy później przyjechał do nich w odwiedziny, przywożąc im apteczkę polową, a drużynie męskiej trąbkę. Bardzo to ucieszyło obie jednostki. Niestety, ksiądz Owczarek nie mógł odwiedzać swoich podopiecznych zbyt często, więc drużyny musiały się usamodzielniać. Dziewczęta działała dosyć sprawnie pod wodzą drużyny Wandy Pajerskiej. Jeździły na różnego rodzaju wycieczki, zbiórki, spotkania, zwiedzały okolice, niektóre uczestniczyły w obozach letnich – w zależności od stanu finansowego rodziny. Harcerki, które nie spędzały wakacji w obozowym gwarze, próbowały sobie radzić jak tylko mogły, organizując sobie harcersko-aktywnie czas na pieszych wycieczkach oraz pomagając zaprzyjaźnionemu z drużyną dyrektorowi szkoły, panu Krawczykowi.



2. Zdjęcie ze Sztandarem (Wanda Pajerska i Wiesław Krawczyk)
28.06.1932 r.

Kronika dosyć szczegółowo opisuje niektóre ze zbiorów i wycieczek. Liczne wpisy wskazują na silną współpracę z jednostką męską – wspólne opłatki, wielkanocne spotkania itp. Dużo miejsca w kronice poświęcono również przyrzeczeniom harcerskim, które zawsze są opisywane z wielkim ładunkiem pozytywnych emocji. Istotnym punktem dla drużyny było stworzenie i



3. Męska drużyna harcerska po przyrzeczeniu 27.05.1934

poświęcenie sztandaru. Dla dziewcząt było to bardzo ważne wydarzenie, w końcu wykonały wszystko własnoręcznie i wspólnym wysiłkiem. 19 czerwca 1932 roku nastąpiło poświęcenie sztandaru podczas mszy świętej w intencji drużyny. W uroczystości brała udział także drużyna męska. Kilka dni po tych wydarzeniach drużyna uwieczniła nowy sztandar na fotografii. W roku 1935 wraz ze sztandarem harcerze i harcerki oddali hołd zmarłemu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, tworząc na wareckiej stacji kolejowej szpaler z pochodniami. Za swoje poświęcenie dostali nawet pochwałę od ówczesnej komendantki hufca Hanny Hass. Wareckie drużyny również współpracowały z harcerzami z innych organizacji jeżdżąc na wspólne obozy oraz zloty. W czerwcu 1938 roku jeden ze zlotów odbył się nawet w Warce. Opisywany był jako bardzo udany. W zlocie brała udział 23 Warszawska Drużyna Harcerska „Pomarańczarnia”, do której należeli Jan Bytnar

(Rudy), Tadeusz Zawadzki (Zośka), Maciej Aleksy Dawidowski (Alek) – bohaterowie „Kamieni Na Szaniec”, oraz Krzysztof Kamil Baczyński. Niektórzy walczyli do tej pory chwaląc się tym, że mogli zobaczyć na własne oczy Zośkę w swoim rodzinnym mieście. Niestety, wraz z wybuchem wojny organizacje harcerskie z regionu wareckiego zaprzestały jakiejkolwiek działalności a wszystkie jednostki rozwiązano.



4. Żeńska drużyna harcerska i gromada zuchów po przyrzeczeniu 21.01.1934 r.



5. Drużyna męska na zlocie w Grójcu 07.06.1936 r.



6. Przy grobie Piłsudskiego 1937 r.



8. Harcerze i harcerski na wycieczce 25.09.1938 r.



7. Zlot Harcerzy w Warce 5-6.05.1938 r.



10. Obóz hufca na boisku szkolnym



9. Przyrzeczenie harcerek



11. Żeńska drużyna harcerzek podczas jesiennej wycieczki

Podczas II Wojny Światowej ruch harcerski w Polsce musiał borykać się z wieloma przeciwnościami: przynależność do tego typu organizacji była zabroniona, wręcz tępiona i karana. Na początku wojny powstały konspiracyjne jednostki harcerzy takie jak Szarymi Szeregami czy Hufce Polskie, oraz harcerzek: Pogotowie Harcerzek do którego należały organizacje o kryptonimach Związek Koniczyn czy Bądź Gotów. Działały one przede wszystkim na terenie Warszawy. Wsławiły się głównie dywersją i sabotażem, brały także czynny udział w wielu akcjach Armii Krajowej oraz w Powstaniu Warszawskim. Na terenach Warki w tym czasie zakończono jednak jakiegokolwiek działania związane z harcerstwem. Wojsko niemieckie przybyło do miasta już po tygodniu od rozpoczęcia wojny, a ludzie w strachu przed wizytami niemieckich oddziałów odpruwali guziki harcerskie, chowali wszystko, co choć trochę miało związek z harcerstwem: lilijki, krzyże itp. Nie tylko materialnie ludzie rezygnowali z harcerskości. Byli też tacy, którzy odrzucali ideologię harcerstwa i korzystając ze swoich niemieckich korzeni, wraz z rozpoczęciem wojny przechodzili na stronę okupanta. Nawet jeden z harcerzy działających w Warce włączył się w działania Hitlerjugend.

Koniec wojny. Każdy mógłby pomyśleć, że teraz wszystko wróci do normalności. Nie trzeba się już bać, nie musimy się ukrywać. Będzie jak dawniej, jak przed wojną. Będą rajdy, wycieczki, ogniska, gawędy, piosenki... Znów z dumą będzie można włożyć harcerski mundur. Niestety tak pięknie nie było. Mimo ogromnych pokładów zapału i determinacji z trudem można było powrócić do tego co istniało kiedyś. Harcerstwo po wojnie borykało się z wieloma problemami, które nieco zmieniły jego oblicze.

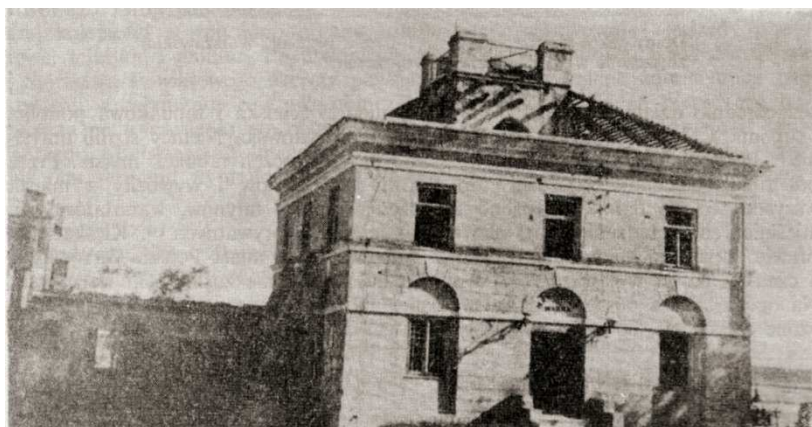
CZĘŚĆ II

ZMIENNE KOLEJE LOSU, CZYLI JAK POKONYWALIŚMY ROSJAN W WALCE O IDEAŁY

Tuż po zakończeniu wojny harcerstwo zaczęło się powoli odradzać. Organizacja podłamana przez te niecałe 6 lat wojny, w wielkim trudzie zaczęła podnosić się z kolan. Organizowały się i podejmowały działalność dwie drużyny męskie: miejska - prowadzona przez pana Jerzego Tulo, oraz w gimnazjum - dowodzona przez Pawła Petrykowskiego. Żeńską drużynową była Danuta Żeńczykowska. Opiekunem harcerstwa był dh Karol Rajczyk, później pan Gwidon Wojakowski. Odbýwały się zbiórki, skecze, ogniska, gry terenowe. Mimo, że mieszkańcy Warki koncentrowali się na odbudowie zniszczonego miasta, harcerstwo istniało i kształtowało ducha patriotyzmu młodzieży. 15 lipca 1945 roku odbyła się w Grójcu manifestacja patriotyczna z okazji rocznicy Bitwy Pod Grunwaldem. Dzięki życzliwości ówczesnego burmistrza, pana Krawczyka, który dał do dyspozycji swoje konie, drużyna harcerska miała możliwość uczestniczenia w uroczystościach. Życie harcerskie było w tych czasach ciężkie. Gdy jeździli na obozy, to wiązało się to z noszeniem na plecach ciężkich, wojskowych namiotów, gotowaniem na kuchniach polowych, a za stół im służył jedynie wykopany rowek w ziemi (pozostawiony w środku skrawek ziemi służył jako blat) itp. Ważnym elementem każdego z wyjazdów była również dyscyplina, musztra, hartowanie ducha, odwagi i sprawność fizyczna. Chłopcy dbali o tężyznę fizyczną i ogólną sprawność: pływali, skakali, wchodzili na drzewa i robili inne tego typu rzeczy związane ze sportem. Niektórzy wspominają, że tego typu aktywność zaprocentowała, szczególnie w wojsku za czasów Bieruta (Stalina).



13. Zniszczony dom przy ulicy Piekarskiej obecnie Lotników, 1945



12. Warka - Ratusz, dach prawie całkowicie zniszczony, brak okien, drzwi, podłóg. Maj 1945



14. Zniszczony most na rzece Pilicy, 1945

Powojenne harcerstwo zaprzestało stosowania metodyki, którą stworzył Małkowski wraz z powstaniem w 1948 roku ZMP (Związków Młodzieży Polskiej). ZMP miał na celu kontrolowanie wszystkich działań tego typu organizacji. Z relacji Pani Alicji Białek (późniejszej komendantki wareckiego hufca) wynika, że harcerstwo po wojnie, w latach 50-tych, znacznie różniło się od tego, co można zobaczyć teraz. Cała ideologia organizacji była wyraźnie nastawiona na podporządkowanie się temu co narzucał Związek Młodzieży Polskiej, czy Partia. Harcerze zamiast mundurów, ubierali się w białe bluzki z czerwonymi chustami. Brakowało zajęć, jakie się organizuje obecnie (i przed wojną), a prace były bardzo ubogie w formie i treści. Mało było wykwalifikowanej kadry instruktorskiej, zazwyczaj dziećmi zajmowali się uczniowie z liceum, raczej mianowani na funkcje z przypadku niż z przydziału. Kadrze brakowało przeszkolenia i przygotowania do tego typu pracy z młodzieżą. Dużo było w tym przypadkowości i bałaganu. Podniszczona Chorągiew nie była w stanie przeznaczyć pieniędzy na dotacje i dofinansowania do szkoleń, akcji czy obozów. Wielu harcerzy odeszło w tym czasie z organizacji. To już nie było to harcerstwo, co kiedyś: zaprzestano chodzenia do kościoła, zapomniano o ideałach patriotycznych, ducha hartowały hasła socjalistyczne. Drużyny wareckie podlegały bezpośrednio pod hufiec Grójec.

W późniejszych latach 50-tych sytuacja harcerstwa w Polsce zaczęła się poprawiać. W liceach pedagogicznych zaczęto kłaść duży nacisk na pracę harcerską. Przyszli nauczyciele zazwyczaj trafiali do drużyn harcerskich, w których byli hospitolowani podczas zajęć. Tego typu praca miała przygotować przyszłego nauczyciela do pracy pedagogicznej. Coraz bardziej stawiano na znajomość metodyki, dzięki czemu formy pracy zyskały na atrakcyjności i bogactwie przekazywanych treści. Zaczęto prowadzić różnego rodzaju szkolenia ze strony komendy hufca, komendy chorągwi, dużo zajęć praktycznych i teoretycznych. To wszystko spowodowało, że nauczyciele zyskiwali znaczne doświadczenie w tego typu pracy i potem z powodzeniem prowadzili drużyny. Harcerstwo nie było jednak jeszcze tak silne organizacyjnie. Owszem, wszyscy byli ze sobą bardzo związani emocjonalnie, co pozwalało rozwijać działalność i pchać to wszystko na przód, lecz wciąż dużo było w działaniu sporadyczności, a mało systematyczności. Drużyny Wareckie podlegały wtedy pod hufiec w Grójcu. Była to bardzo dobra i owocna współpraca. Ówczesnym komendantem był Henryk Żuchowski. Hufiec organizował różnego rodzaju wyjazdy i obozy, do których były wcielane drużyny wareckie.

Niewiele informacji pozostało po tamtych drużynach. Istnieje jedynie wyżej wspomniana kronika z lat trzydziestych i wciąż żywe wspomnienia, być może jeszcze żyjących, harcerów i harcerzy z tamtych czasów.

CZĘŚĆ III

HUFIEC W WARCE – PIERWSZA KOMENDANTKA

W przeciwieństwie do poprzednich okresów działalności harcerstwa istnieje znacznie więcej informacji na temat Hufca ZHP Warka im. Hetmana Stefana Czarnieckiego z lat 1975 – gdy został włączony do struktury organizacji Chorągwi Radomskiej im. Jana Kochanowskiego – aż do 1993, gdy został oficjalnie rozwiązany. Imię Stefana Czarnieckiego Hufiec nosił z

inicjatywy ppłk. phm. Dariusza Kossakowskiego, zaś organizatorem akcji ufundowania sztandaru dla Hufca Warka był Przewodniczący Rady Przyjaciół Harcerstwa Pan Krzysztof Trzepla. Imię patrona zostało nadanie nieoficjalnie około roku 1978-1979. 13 lat później na nadanym sztandarze wyhaftowano podobiznę bohaterskiego hetmana-patrona hufca. Pierwszą komendantką, która obejmowała ten urząd przez pierwsze dwa lata do 1977 roku, była hm. Alicja Białek – nauczycielka ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Warce.

Pani Alicja swoją harcerską przygodę rozpoczęła z zuchami we wrześniu 1963 roku. Dzieci pod jej kierunkiem brały udział w zajęciach z majsterki, pieszych rajdach, wycieczkach, a każdej zdobywanej sprawności towarzyszyła piosenka – co doprowadziło ich na Festiwal Śpiewających Zuchów. Później odbywały się różnego rodzaju obozy, kolonie, zimowiska, na które czasami zabierała swoje małe dzieci oraz męża, (on również z chęcią włożył harcerski mundur). Najlepsze wspomnienia są jednak związane z pracą w Szczepie przy Szkole Podstawowej nr 2 w Warce: niesamowite zaangażowanie instruktorów, zgrane drużyny harcerzy, harcerek oraz zuchów, szczególnie



15. Pani Alicja Białek - pierwsza komendantka wareckiego hufca.

drużyny „Nieprzetartego Szlaku”. Kadra instruktorska poświęcała dużo swojego wolnego czasu na pomoc dzieciom niepełnosprawnym, przygotowując je do Festiwalu Małych Form Artystycznych. Innymi rodzajami pracy były różnego typu zbiórki, szkolenia, rajdy instruktorskie. Oprócz realizacji Planu Pracy, zdobywania stopni oraz sprawności, Szczep współpracował aktywnie z PTTK, organizując rajdy patriotyczne, piesze i rowerowe takie jak:

„Na szlakach ku Niepodległości” Centralny zlot młodzieży w Palmirach, „Noc Świętojańska”, „Narodu mojego krwią pisane czyny” i inne. Instruktorzy również organizowali spotkania, na



16. Wycieczka w Wilczym Szańcu



17. Rocznica Bitwy pod Grunwaldem

które byli zapraszani zastrzeni mieszkańcy Warki. Spotkania zazwyczaj były połączone z różnymi aktywnościami takimi jak: turnieje szachowe, warcabowe, tenisa stołowego, bale itp. Zuchy oraz harcerze angażowali się w organizację służby na rzecz miasta, nadleśnictwa Dobieszyn i innych. W roku 1985 odbył się VIII zlot ZHP, w którym Druhna Alicja uczestniczyła jako delegatka. Była komendantka podsumowuje swoją harcerską przygodę słowami:

„Służba harcerska to najpiękniejsze lata w mojej pracy, moim życiu. Nikt nie rozumie tego, kto nie siedział przy ognisku wśród dwustu harcerzy, kto nie widział kilkudziesięciu namiotów na jednej polanie, kto nie śpiewał harcerskich piosenek przy wtórze szumu sosen i wreszcie nie widział łez harcerzy wyjeżdżających do domu. Harcerstwo uczyło miłości do ojczyzny, wyzwało uczucia

patriotyczne. Kształtowało właściwe postawy młodych

ludzi. Uczyło szacunku i tolerancji w stosunku do ludzi starszych i w grupie rówieśniczej. Radość, samodzielność, koleżeńskość i umiejętność współpracowania w grupie, odporność na trud i niewygodę, wyrozumiałość – to cechy instruktora.”

CZĘŚĆ IV

NAJSILNIEJSZY HUFIEC CHORĄGWI RADOMSKIEJ

Po druhnie Alicji Białek funkcję komendanta hufca przejął, hm. Jerzy Kołodziejski. W roku 1977 był nauczycielem oraz drużynowym w małej wiejskiej szkółce koło Chynowa. Jak relacjonuje pan Kołodziejski, złożyli mu tam wizytę instruktor z Komendy Chorągwi oraz ówczesny Naczelnik miasta i gminy Pan Tadeusz Kulawik, z propozycją by przejął funkcję Komendanta Wareckiego Hufca. Odpowiedź na propozycję była pozytywna. Zauważalne było duże zainteresowanie władz miasta tego typu organizacjami. Burmistrzowie interesowali się kandydatami na komendantów hufca, nierzadko spotykali się z nimi, a nawet w puli mieszkań Naczelnika miasta było zarezerwowane jedno mieszkanie w bloku dla aktualnego Komendanta. Pełnił on swoistą rolę przedstawiciela młodzieży w egzekutywie miasta i

gminy i miał możliwość prezentowania potrzeb organizacji, które były uwzględniane i często realizowane. W Radzie Przyjaciół Harcerstwa można było znaleźć przedstawicieli władz politycznych gminy i powiatu, co ułatwiało pozyskanie sprzętu obozowego i kwatermistrzowskiego, dofinansowań i środków pieniężnych. Nawet wybory nowych



19. Dh Jerzy Kołodziejski – drugi komendant hufca



18. Drużyna z druhną Alicją Białek na tle składnicy harcerskiej w budynku GS-u.

dyrektorów szkół odbywały się po przedstawieniu opinii komendantów na temat harcerstwa i wizji działania ZHP. Ponadto w latach 80-tych w dzisiejszej „Biedronce” (wtedy sklep GS-u) jedno ze stoisk sklepowych pełniło rolę składnicy harcerskiej: można tam było nabyć mundury oraz ekwipunek niezbędny każdemu harcerzowi. Decyzję o powstaniu takiego stoiska podjęła przychylna harcerstwu Pani Halina Polak.



20. Dh Kołodziejski z Zuchami

Gdy w roku 1977 dh. Jerzy Kołodziejski objął funkcję komendanta, hufiec liczył około 2000 zuchów, harcerek i harcerzy. Zapewne jakiś wpływ na tak dużą liczbę aktywnie działających harcerzy miał fakt wprowadzenia do ZHP ruchu programowego HSPS (Harcerska Służba Polsce Socjalistycznej), który działał w szkołach, teraz można by powiedzieć ponadgimnazjalnych. Zakładał on program klaso-drużyn, czyli cała klasa szkolna była uznawana za drużynę harcerską, a drużynowym zostawał często wychowawca klasy (HSPS zlikwidowano w ZHP w marcu 1981 r.). Taki system funkcjonował w wareckich liceum i technikum, lecz uczniowie sporadycznie działali jak drużyny harcerskie. Raczej angażowali się w działalność na rzecz gminy – były to jednostki reprezentacyjne. W tych czasach istniały w Warce 3 szczepy: 2 przy szkołach podstawowych nr 1 i 2 oraz szczep drużyn starszo-harcerskich (koedukacyjnych) przy wareckim LO, gdzie funkcję dyrektora pełniła, bardzo przychylna harcerstwu, Pani Alicja Podlecka. Każdy z nich liczył po kilkanaście drużyn harcerskich oraz zuchowych o różnych specjalizacjach.

Szczip przy SP nr 1, którego komendantką była Druhna Mariola Pieśniewska (teraz Rybicka – dyrektor Wareckiego Gimnazjum), liczył 25 drużyn, w tym 6 zuchowych. Drużyny harcerskie specjalizowały się w żeglarstwie (2), turystyce (2), pożarnictwie (2), samarytance (2), MSR (2), obronie (2), były również drużyny artystyczne (2) oraz bez specjalizacji (5). Szczip dzięki pomocy rodziców posiadał własną harcówkę w piwnicach szkoły, podobno przepiękną. Większość drużyn dokumentowała swoje działania w kronikach. Szczip przy PSP nr 2, gdzie wieloletnią komendantką była pani Alicja Białek, liczył 19 drużyn, w tym 7 zuchowych, 3 „Nieprzetartego Szlaku” (w tym jedna zuchowa) i 9 harcerskich o specjalnościach turystycznych (4), artystycznych (2), MSR (2) oraz obronnych (1). Ten szczip również posiadał własną izbę harcerską, a patronat nad harcerstwem sprawowali dyrektorzy p. Edward Stawicki i p. Maria Pochylska.



23. Drużyny ze SP w Konarach



21. Zuchy ze SP w Konarach (dh Bożena Włodarczyk)



22. Drużyna ze SP w Dębnowoli

Również do hufca należały inne drużyny, niezwiązane z żadnym szczepem. W Zespole Szkół Zawodowych istniała starszo harcerska drużyna reprezentacyjna hufca o specjalności obronnej, licząca około 15 harcerzy. „Warinki” była to nazwa jednostki przy PSP nr3 o specjalności artystycznej. Drużyna licząca około 22 harcerzy wyróżniała się wieloma osiągnięciami na festiwalach Hufca i Chorągwi,

stanowiąc ścisłą czołówkę konfrontacji kulturalnych w hufcu. Drużynową była pani Teresa Budyta – nauczycielka. W Michałowie – niedaleko Warki – działała formacja turystyczna licząca około 20 harcerzy. Posiadała harcówkę w szkole, proporce, kronikę. Drużynowym był phm. Tadeusz Koczapski V-ce Inspektor Oświaty w Warce. Przy drużynie istniała również gromada zuchowa „Polne kwiatki” licząca 15 zuchów. W PSP we Wrociszewie istniała drużyna sportowa licząca około 20 harcerzy, posiadająca harcówkę w szkole, kronikę oraz

proporzec. Była tam również jednostka zuchowa licząca 25 zuchów. W Nowej Wsi działała drużyna artystyczna licząca około 20 harcerzy, z własnym kątem, kroniką i proporcem – opiekę nad drużyną dyrektor szkoły powierzał nauczycielom różnych specjalności, między innymi pani Annie Cichońskiej (uczyła wychowania muzycznego), pani Teresie Papierowskiej (uczyła klasy I-III), pani Jadwidze Szczepaniak (język polski). Przy drużynie istniała również gromada zuchowa licząca około 20 zuchów. „Muchomorki” była to nazwa gromady zuchowej istniejącej w PSP w Laskach. Ta licząca około 18 zuchów

jednostka prowadzona była przez dyrektor szkoły panią Danutę Gabrysek posiadała swój kącik zuchowy w szkole, totem oraz zapisy w kronice szkoły. W Dębnowoli istniała 15osobowa drużyna harcerska oraz 20osobowa gromada zuchowa. Pieczę nad drużynami

sprawował tam jeden z nauczycieli pwd. Dariusz Rudzki. PSP Konary posiadała również drużynę harcerską i zuchową (obie po około 20 osób). Często organizowane były przez nich Mistrzostwa Hufca w tenisie stołowym, szachach i warcabach w jedną z jesiennych sobót. Drużyny były wyposażone we własny kącik, totem oraz kronikę. Dużą troską o działające tam jednostki okazywał ówczesny dyrektor tej placówki Pan Jan Michalski. W PSP Piaseczno, pod wodzą dyrektora szkoły pwd. Barbary Gawryjolek działała gromada zuchowa licząca około 15 osób. W Augustowie (gm. Grabów nad Pilicą) mimo, że szkoła należała do powiatu kozienickiego, to istniejąca tam drużyna artystyczno-sportowa licząca około 20 harcerzy zgłosiła się do współpracy z Hufcem Warka. Przy szkole każdej wiosny odbywały się 2-3-dniowe biwaki pod namiotami, na które zjeżdżało się około 150 harcerzy. Przy drużynie istniała gromada zuchowa licząca około 20 zuchów. Jednostki były prowadzone przez dyrektora szkoły Phm Zbigniewa Białkowskiego oraz nauczycielkę Danutę Chrząstek. W PSP Grabów nad Pilicą istniała licząca 25 umundurowanych harcerzy drużyna harcerska oraz 20-osobowa gromada zuchowa, obie pod patronatem Inspektora Oświaty phm. Bartłomieja Jurczaka, który również jeździł często na biwaki i zimowiska jako komendant.

Ciąg dalszy nastąpi...



24. Harcerze przy grobie w lesie

CZĘŚĆ V

NAJSILNIEJSZY HUFIEC CHORĄGWI RADOMSKIEJ C.D.

Najprężniej działające drużyny występowały w dużej Szkole Podstawowej nr2 im Kazimierza Pułaskiego tzw „Tysiąclatce”. W każdej klasie, licząc od 1 do 8 istniała drużyna harcerska a przy niej kółka turystyczno krajoznawcze. Na początku lat osiemdziesiątych skład komendy przedstawiał się następująco: zastępcą komendanta był Druh Tadeusz Białek, kierownikiem referatu zuchowego hm Joanna Duch, przewodniczącym komisji rewizyjnej hufca pwd. Bogdan



26. Komendant hufca wraz z harcerzami po omawianiu planu na obóz letni.

Długokęcki, kierownikiem referatu HSPS phm Alicja Ogonek, a kierownikiem referatu harcerskiego phm Alicja Janus. Instruktorami prowadzącymi drużyny byli nauczyciele, ale również dużo osób spoza tego zawodu. Dla ówczesnej 7-osobowej komendy hufca była to bardzo dobra sytuacja, gdyż nauczycieli zawsze można było w szkole zastać, przekazać polecenia czy zarządzenia przez zaprzyjaźnionego ówczesnego dyrektora. To znacznie



25. Na obozie 1983 r.



27. Harcerze na wycieczce w Sopocie 1983 r.

usprawniało organizację hufca, a osoby spoza szkoły często oferowały swoją pomoc w różnych dziedzinach, co również skutkowało różnego rodzaju profitami ze względu na polecenia ich umiejętności ze strony komendanta hufca. Instruktorzy wyjeżdżali z dziećmi na obozy i zimowiska w kraju i za

granicę oraz na darmowe wypady w góry, nad morze, czy nad jezioro. Każdy taki

obóz liczył około 200-300 uczestników (zazwyczaj na dwa turnusy – drugi prowadziła pani Alicja Białek). Każdy obóz organizowany przez Komendanta hufca posiadał swoje hasło przewodnie, które towarzyszyło harcerzom przez cały czas ich pobytu.

Były również organizowane wyjazdy finansowane przez władze wojewódzkie z Radomia, gdzie zaprzyjaźniony Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Partii, pan Jan Rybarczyk, który odpowiadał częściowo również za sprawy młodzieży. W sytuacji, gdy przybywały do województwa różnego rodzaju zaproszenia dla młodzieży na wyjazdy zagraniczne, obozy, wycieczki, pan Rybarczyk zgłaszał Komendantowi Chorągwi Radomskiej zapotrzebowanie na część przydziałów dla wareckich harcerzy, ponieważ znał ich zaangażowanie i efekty pracy, których mógł doświadczyć podczas osobistego udziału w niektórych wydarzeniach. Za solidną pracę najlepsi instruktorzy mieli możliwość uczestnictwa w wyjazdach. Dzięki tym podróżom warecka młodzież miała możliwość zwiedzenia takich krajów, jak NRD, Czechosłowacji, Austria, Bułgaria, ZSRR, Ukraina i innych.

Harcerze poza licznymi wyjazdami udzielali się również na uroczystościach lokalnych, itd. podczas rocznic Powstania Listopadowego brali udział w przemarszu ulicami miasta, tworząc szpaler z pochodniami.

Ponadto składali kwiaty na grobie bliskiego nam



28. Harcerze i harcerki podczas uroczystości przy obelisku na przeciwko kościoła Matki Boskiej Szkaplerznej.

bohatera Piotra Wysockiego, trzymali warty honorowe przy jego grobie jak i przy obelisku Kazimierza Pułaskiego (wtedy na Winiarach nie było jeszcze pomnika, jedynie obelisk znajdujący się teraz przed kolumnadą, za pomnikiem). Z tym drugim wiązały się również różne uroczystości rocznicowe. W związku z tym, że gen. Pułaski jest bohaterem naszym, ale również i Stanów Zjednoczonych, na celebracje związane z jego osobą przyjeżdżali Ambasadory USA w Polsce, władze województwa, parlamentarzyści i inne ważne osobistości. Podczas takich uroczystości od strony bezpieczeństwa i organizacji odpowiadali między innymi harcerze.

Na początku lat 80-tych, dh Jerzy Kołodziejski opuścił stanowisko komendanta hufca. Cała działalność hufca z czasów druha Kołodziejskiego była szczegółowo opisywana w kronikach. Można w nich znaleźć wiele zdjęć, opisów, różnego rodzaju wycinków z gazet (itd. „Słowo Ludu”, „Życie Radomskie”, „Świat Młodych”, „Słowo Powszechne”), dyplomów, pieczętek, podziękowań, wpisów ważnych gości itd.

CZĘŚĆ VI „NIESZCZĘSNY” ‘89

Po druhu Kołodziejskim kierownictwo nad hufcem przejęła hm. Hanna Koncka. Za jej komendantury hufiec liczył około 1000 osób. W ciągu roku harcerskiego drużyny działały głównie w szkołach. Podczas ferii i wakacji odbywały się różnego rodzaju zimowiska (głównie w Zakopanem) oraz obozy (zazwyczaj nad morzem). Ponadto reprezentacja hufca uczestniczyła kilkakrotnie w festiwalach piosenki żołnierskiej (dwukrotnie razem grupami młodzieży niemieckiej). Dwa razy w ramach wymiany narodowej zostały zorganizowane obozy do NRD. Hufiec aktywnie współpracował z PTTK, organizując wspólnie różnego rodzaju wydarzenia, np. rajd: Noc listopadowa.

Pod koniec lat 80-tych Hanna Koncka zrezygnowała z pełnienia funkcji komendanta hufca. Brak naturalnego następcy na to miejsce sprawił, że nowym komendantem hufca zostaje znowu druh Jerzy Kołodziejski.

Zaczynają się ciężkie czasy dla harcerstwa: upadek komunizmu, cała ideologia harcerstwa zaczyna się zmieniać. Nagle, z dnia na dzień, organizacja typowo paramilitarna, odrzucająca wiarę w Boga, chciała powrócić do tych wartości, które były szerzone w początkach jej istnienia. Jak mówi pani Koncka: „ciężko było się odnaleźć w nowym systemie – coś, co było kiedyś zabronione, teraz miało funkcjonować normalnie, bez przeszkód.” Jak mówi: „Najpierw mnie goniono i nie wpuszczano do kościoła. Za komuny [...] nie chodziło się ze sztandarami do kościoła. Potem gwałtownie zaczęto chodzić [...]. Ludzie się zagubili w tym wszystkim. Młodzież wierzyła w te hasła, które jej wpajano, a potem wszystko się zmieniło.[...] Te hasła, co były kiedyś, nie pasują do dzisiejszej ideologii.”

Nowopowstała komenda hufca miała ciężki orzech do zgryzienia. Reformy w szkole sprawiły, że nauczyciele buntowali się i nie chcieli pracować społecznie. Nastąpił chaos i dezorganizacja. Brakowało osób do pracy z dziećmi i młodzieżą. Mimo zapału, chęci i umiejętności organizacyjnych komendzie hufca nie udało się podźwignąć podupadającej jednostki. Komenda Chorągwi Radomskiej musiała podjąć jakże bolesną decyzję i rozwiązać hufiec Warka, co miało miejsce 30.09.1993 roku. Istniejące jeszcze jednostki włączono do hufca Grójec. Niestety i te po około roku lub dwóch latach rozpadały się. Jednak to wydarzenie nie zakończyło dziejów harcerstwa w Warce.



29. Druhna Hanna Koncka (stojąca pierwsza z prawej) - trzecia komendantka hufca

CZĘŚĆ VII

KSIAŁDZ LUDWIK NOWAKOWSKI – RATUNEK DLA WARECKIEGO HARCERSTWA

W roku 1999 do parafii Matki Boskiej Szkaplerznej przybył jako wikariusz ksiądz Ludwik Nowakowski, były harcerz, instruktor. Na przełomie 2000/2001 roku wykreowała się myśl tworzenia środowiskowych drużyn harcerskich przy parafii. Inicjatywa zrodziła się z troski o warecką młodzież, której cechami były: bezideowość, picie alkoholu, zanik modlitwy (mała frekwencja na mszach św.), zanik ducha patriotyzmu... Widząc to wszystko ksiądz Ludwik postanowił założyć jednostkę męską, która działałaby przy kościele. Ponieważ jako harcerz 44 Warszawskiej Drużyny im. Tadeusza Zawadzkiego „Zośki” (od 1977 roku) nosił chustę czarną z żółtą obwódką, przywiązany do symboliki (czern – zło, żółty – przebijające się dobro), zapożyczył te barwy dla utworzonej w Warce drużyny. Przy jej tworzeniu pomógł warszawski instruktor hm. Marcin Wojdat-naczelnik

Stowarzyszenia Harcerskiego (SH), do

którego włączona została drużyna warecka. Sugerując się położeniem Warki nad Pilicą oraz na obrzeżach Puszczy Kozienskiej, przyjęto dla tworzącej się jednostki styl puszczański w obrzędowości – jest to styl tradycyjny. W czerwcu 2001 roku podjęto starania o wyjazd kilku chłopców na obóz letni z warszawskim szczeniem „Szaniec”. Pierwsza zbiórka drużyny - założycielska bez rozkazu - odbyła się 19 czerwca 2001 roku. Była to gra terenowa zakończona ogniskiem. Każdy z wareckich uczestników otrzymał znak przynależności do drużyny: złotą agrafkę z nawiniętą czarną nitką. W zbiórce, pomijając chłopców „wciągniętych” przez księdza Ludwika, brali udział również instruktorzy ze Stowarzyszenia Harcerskiego: hm. Marcin Wojdat, hm. Piotr Sułkowski, dh. Paweł Kledyński. Ten ostatni w wakacje był opiekunem druhów z Warki podczas obozu. Na pierwszą akcję letnią wyjechali: Jakub Gajewski, Mateusz Frączek, Łukasz Ścisłowski oraz Łukasz Mikołajczyk.



30. Ksiądz Ludwik Nowakowski wraz z przyszłym drużynowym Łukaszem Ścisłowskim

1 września o godzinie 18:00 odbyła się msza święta w kościele Matki Boskiej Szkaplerznej w intencji nowo powstającej drużyny harcerskiej o wstawiennictwo Matki Boskiej Królowej Polski. Po mszy harcerze zorganizowali ognisko, na którym został odczytany rozkaz komendanta hufca ustanawiający oficjalnie powstanie 1 Wareckiej Drużyny Harcerzy. Tydzień później, 8



32. Akcja Letnia 2003

września, odbyła się gra terenowa oraz ognisko nowo powstałej drużyny wraz z nowo przyjętymi członkami z naboru. Na ognisku został odczytany rozkaz ustanawiający zastępy w drużynie i mianujący zastępowych. Nabór do drużyny odbył się w Publicznym Gimnazjum nr 1 w Warce (klasy I) i w Publicznej Szkole Podstawowej nr 2 (klasy V i VI). Ustanowiono 4 zastępy, a zastępowymi zostali: Paweł Orlik, Łukasz Ścisłowski, Mateusz Frączek oraz Jakub Gajewski. I tak to się zaczęło na nowo... Drużyna rosła w siłę i rozwijała się. Co roku uczestniczyła licznie w akcjach letnich, biwakach, wyjazdach, zbiórkach oraz czasem w zimowiskach organizowanych przez Stowarzyszenie Harcerskie. Stała się jedną z najliczniejszych i najsprawniejszych jednostek w SH. 16 sierpnia 2002 roku podczas Akcji Letniej, 1 Wareckiej Drużynie Harcerzy został nadany patron: por. ks. Ignacy Jan Skorupka – bohater Bitwy Warszawskiej 1920. Z patronem od samego początku łączył jednostkę fakt, że harcerze uczestniczyli w "Podkurku" - rajdzie na orientację, który organizowany jest przez byłego komendanta szczepu 44. WDH Andrzeja Krochmala.



31. Pożegnanie po zimowisku na dworcu centralnym - 2004 rok.

"Podkurek" upamiętnia bitwę warszawską z 1920r. tzw. "Cud nad Wisłą", kiedy to zginął ks. Skorupka. 1 września tego samego roku z inicjatywy pani Doroty Przybysiak, księdza Ludwika oraz pomocy warszawskiego hufca powstała drużyna żeńska – na początku jako samodzielny zastęp działający przy 1WaDH-y. W 2003 roku działające harcerki zorganizowały nabór, z którego utworzono 2 zastępy a następnie ogłoszono oficjalnie powstanie drużyny – drużynową została druha Dorota Przybysiak.

W tym samym roku hm Jerzy Kołodziejski zainspirowany i zachęcony nowopowstałym harcerstwem, tworzy I Warecką Drużynę Harcerzy ZHP (zbieżność numerów była tłumaczona różnymi organizacjami, do jakich należały jednostki). Obie grupy starały się współpracować ze sobą po bratersku mimo różniących je organizacji, z których się wywodziły. Pod wodzą druha Kołodziejskiego drużyna wyjeżdżała na obozy, biwaki, rajdy. Ponadto aktywnie

działała patriotycznie, uczestnicząc w praktycznie wszystkich uroczystościach związanych z Warką jak i świętami narodowymi. Druh Jerzy po 3 latach z powodów zdrowotnych musiał zrezygnować z prowadzenia jednostki. Zdążył jednak podczas swojej harcerskiej pracy w roku 2004 zainicjować budowę stancy dla swojej drużyny – „Gniazdo Orła Białego”, a przy budowie uczestniczyły dzieci, młodzież i ich rodzice oraz ludzie chętni. Chciał przede



33. Druh Kołodziejski z harcerzami i harcerkami z 1 WDH ZHP

wszystkim stworzyć miejsce do zajęć harcerskich, ale również i dla dzieci i młodzieży niezharczonej. W tej działalności kładziono głównie nacisk na wychowawcze aspekty zajęć. Druh Kołodziejski uważał, że szkoła obecnie pełni rolę raczej edukacyjną niż wychowawczą, a rodzicom też brakuje czasu na wychowywanie swoich dzieci. Obecnie budynki nie są używane lub podlegają pod KOR LOK. Po odejściu druha Kołodziejskiego trzy matki harcerzy z 1 WDH ZHP, które były nauczycielkami oraz byłymi, aktywnymi harcerkami, podjęły próby prowadzenia drużyny. Niestety, nic z tego nie wyszło.



34. Harcerze i harcerki z 1 WDH ZHP



1 Warecka ZHP zakończyła swoje działanie, za to 1 Warecka SH wciąż trwa silnie na posterunku. Regularnie harcerze uczestniczą w zbiórkach, obozach, zimowiskach, zlotach i innego rodzaju wyjazdach. Co roku podczas Świąt Wielkiej Nocy drużyna pełni honorową wartę przy symbolicznym grobie Chrystusa w kościele Matki Boskiej Szkaplerznej, przywozi światło Betlejemskie dla mieszkańców Warki z uroczystej mszy w Warszawie, uczestniczy w drodze krzyżowej ulicami miasta, tworząc szpaler z

35. Akcja letnia 2006

pochodniami, pełni służbę w „Akcji Paczka” organizowanej przez Caritas przed świętami Wielkiej Nocy i świętami Bożego Narodzenia. Jest na każdej mszy świętej podczas świąt narodowych, a w trakcie wizyty Papieża bierze udział w białej służbie. Podczas Akcji Letniej 2003 drużyna męska przyjęła nazwę „Szturm”. W roku 2004 swoje istnienie rozpoczęła 1 Warecka Gromada Zuchowa o nieoficjalnej nazwie „Obrońcy Korony”. Prowadzeniem Gromady zajął się Michał Rzeźnik (na początku „na próbę”, potem już oficjalnie). Gromada działa prężnie, organizując zbiórki dla najmłodszych oraz wyjazdy w lato na kolonie zuchowe organizowane przez SH. W roku 2005 zmienił się „głównodowodzący” drużyny męskiej i miejsce księdza

Ludwika zajmuje druh Łukasz Ściśłowski (niedługo potem ksiądz Ludwik zostaje przeniesiony do warszawskiej parafii). Tego samego roku żeńska drużyna otrzymała nazwę „Zośka” (od pseudonimu Tadeusza Zawadzkiego, bohatera Szarych Szeregów - podczas okupacji hitlerowskiej jego



36. 16.09.2007 - ostatnia zbiórka harcerek

pseudonim był również później nazwą batalionu). Dziewczęta ochoczo współpracują z jednostką męską, organizując wspólne zajęcia, akcje zarobkowe, obchody świąt narodowych, dzieląc się odpowiednio obowiązkami. W drugiej połowie 2007 roku z powodu braku osoby, która mogłaby przejąć drużynę, 1 Warecka Drużyna Harcererek „Zośka” została rozwiązana. W październiku 2008 roku funkcję drużynowego jednostki męskiej przejął druha Marcin Rzeźnik. W roku 2010 Michał Rzeźnik zrezygnował z prowadzenia gromady zuchowej a jego miejsce zajął Wojtek Turek. Ze względu na fakt, że Wojtek jest niepełnoletni, korzysta z czujnego oka ojca jednego z zuchów, pana Wojciecha Turka (zbieżność imion i nazwisk). W kwietniu 2011 drużynowym harcerzy został Kuba Domański i póki co pełni wyznaczoną mu funkcję. Drużyna i gromada wciąż się rozwijają i działają sprawnie: obecnie w środowisku jest około 25 harcerzy w 3 zastępach oraz około 17 zuchów. Powstała również drużyna starszo-harcerska (wędrownicza) prowadzona przez druha

Marcina Rzeźnika skupiająca około 12 harcerzy starszych. Są plany na odrodzenie drużyny żeńskiej (podjęła się tego druha Zosia Wojciechowska pod czujnym okiem instruktorki z SH pwd Patrycji Rumińskiej), ale co z tego wyjdzie – czas pokaże.



37. Akcja letnia 2009. Drużynowy Marcin Rzeźnik czyta rozkaz na apelu. Za nim tle aktualny drużynowy Kuba Domański, a dalej Kacper Kasprzak, Adrian Konarski i Michał Rzeźnik - były drużynowy zuchowy.



38. Aktualny drużynowy Kuba Domański wręcza chustę młodemu harcerzowi (Dominik Dubiński)

I tym sposobem doszliśmy do współczesności. Około 80 lat harcerstwa w Warce, wiele wspomnień, wiele przeżyć, przemyśleń – wszystko to niby minęło, ale jednak wciąż żyje w pamięci ludzi, którzy w jakiś sposób z harcerstwem związani. Doświadczenia, jakie zdobyli poprzez te lata wpłynęły na ich osobowość, charakter, dyscyplinę, system. Pomogły w realizowaniu celów oraz odnoszeniu sukcesów w sferze zawodowej jak i prywatnej. W każdym z serc harcerza czy harcerki płonie takie małe ognisko, którego blask rozświetla te hasła i ideały, które były wpajane przez tę wspaniałą przygodę. Mnóstwo wspomnień, wrażeń i przyjaźni, które przetrwają póki żyć będą harcerze.



39. Drużyna młodszoharcerska, wyjazd na obóz. 2011 r.

Źródła:

- Hm. Mirosław Mazurkiewicz: „W blasku harcerskich ognisk – Opowieść o dziejach Chorągwi Radomskiej”; Radom 2009.
- www.pierwszawarecka.cba.pl
- wspomnienia i relacje: Jerzego Kołodziejskiego, Alicji Białek, Hanny Konckiej, Władysława Gwardysa, Edwarda Kozłowskiego.
- Kroniki harcerskie z lat 30', 70', 80'.

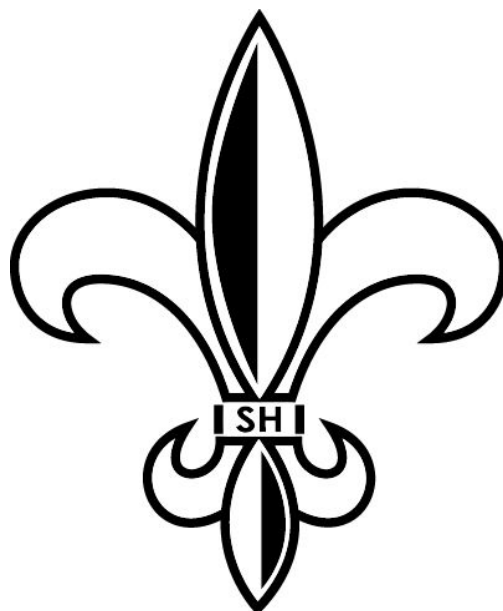
Serdeczne podziękowania dla druha Jerzego Kołodziejskiego za udostępnienie materiałów, cierpliwość i chętną, aktywną pomoc przy tworzeniu powyższego tekstu.

Czuwaj!

DOŁĄCZ DO NAS!

Lubisz wycieczki do lasu? Gry i zabawy z kolegami i koleżankami? Obozy, biwaki, rajdy? Spać pod namiotem? Zawierać prawdziwe przyjaźnie na całe życie? Chcesz poznać techniki przebywania w lesie i rozpalania ognisk? Nie masz co robić z wolnym czasem? Chcesz zobaczyć jak wygląda harcerskie życie?

Jeśli na choć jedno z powyższych pytań odpowiedź była twierdząca to dołącz do nas i przeżyj przygodę życia!



Stowarzyszenie Harcerskie.

Środowisko 1 Wareckich Drużyn Harcerskich i Gromad Zuchowych.

Chłopcy w wieku 8-11 lat

Tomek:
+48 670 23 20
twdowiak@sh.org.pl
<http://1wagz.weebly.com>

Chłopcy w wieku 11-15 lat:

Adam:
+48 604 524 172
adamrudy13@gmail.com

Dziewczęta w wieku 11-15 lat:

Zosia:
+48 607 565042
zofiawojciechowska13@gmail.com
<http://1wadh-ek.weebly.com>

Szef środowiska, Marcin: +48 602 862 946, mrcn.rzznk@gmail.com